Bydgoszcz, dnia 04 lipca 2017 roku

**Piotr Król**

Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

 IN.3/17.7.4

**Pan**

**Prof. dr hab. Mariusz Orion Jędrysek**

**Sekretarz Stanu – Główny Geolog Kraju**

Szanowny Panie Ministrze,

W nawiązaniu do naszej ostatniej rozmowy, uprzejmie proszę Pana Ministra jako Głównego Geologa Kraju, nadzorującego prace Państwowego Instytutu Geologicznego – Państwowego Instytutu Badawczego, o objęcie przez Instytut badaniami obszaru niekorzystnego oddziaływania dawnych Zakładów Chemicznych „Zachem” w Bydgoszczy, zwanych dalej Z.Ch. „Zachem”.

Wieloletnie badania i raporty z wyników tych badań potwierdzają, że teren Z.Ch. „Zachem” jest miejscem występowania wielu czynnych do dziś ognisk zanieczyszczeń wód podziemnych w postaci składowisk odpadów, instalacji lub infrastruktury, bądź pozostałości po tych obiektach. Jest także miejscem występowania rozległych chmur zanieczyszczeń w wodach podziemnych, migrujących
w kierunku dolnej terasy Wisły i Brdy. Źródła zanieczyszczeń zlokalizowane są na wysoczyźnie, gdzie wody podziemne znajdują się na głębokości od kilkunastu do ponad dwudziestu metrów poniżej poziomu gruntu, w odległości od 1–2 km od strefy krawędziowej dolnej terasy Wisły i Brdy. W strefie tej zanieczyszczone wody podziemne stają się wodami przypowierzchniowymi, dostępnymi bezpośrednio dla ludzi, zwierząt i roślin.

Zakłady Chemiczne „Zachem” S.A. znając uwarunkowania hydrogeologiczne oraz mając świadomość, że prowadzona działalność powoduje emisję zanieczyszczeń do środowiska gruntowo-wodnego, z końcem lat 60-tych ubiegłego wieku utworzyły lokalny, zakładowy system monitoringu. Celem systemu było śledzenie zmian jakości wody podziemnej w miejscach potencjalnych emisji zanieczyszczeń. W jego skład wchodziło 117 otworów wiertniczych, w tym 101 piezometrów i 16 studni głębinowych zlokalizowanych w granicach Zakładów. W 1989 roku Przedsiębiorstwo Geologiczne
w Warszawie – Zakład w Gdańsku, sporządziło na podstawie wyników tego monitoringu opracowanie pn. „Dokumentacja hydrogeologiczna badań migracji skażeń w rejonie Zakładów Chemicznych „Organika-Zachem” w Bydgoszczy”. Opracowanie to w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku oraz w pierwszej dekadzie XXI wieku wyznaczało kierunki działań zapobiegających rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń oraz działań związanych z likwidacją i rekultywacją ognisk zanieczyszczeń. Działania te były podejmowane wobec obiektów stwarzających największe zagrożenie. Niestety przekształcenia własnościowe i likwidacja Zakładów sprawiły, że nie było i nie ma do chwili obecnej podmiotów odpowiedzialnych za kontynuację prowadzonych badań i podejmowanie choćby działań koniecznych dla ochrony zdrowia ludzi. Większość piezometrów, studni i instalacji zapobiegających rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń została zlikwidowana lub zniszczona. Pomimo stwierdzenia szkód w środowisku gruntowo-wodnym, rozpoznania w wodach podziemnych substancji wysoce toksycznych, stwarzających zagrożenie dla zdrowia ludzi, nikt nie prowadzi monitoringu wód i oceny zagrożeń. W roku 2013 wyłączono z eksploatacji ostatnią czynną instalację zapobiegającą rozprzestrzenianiu się zanieczyszczeń z najgroźniejszego zespołu składowisk poprzemysłowych „Zielona”. Z uwagi na stwierdzoną w przydomowych studniach obecność fenolu i jego pochodnych oraz związków siarki, w 1969 roku wybudowany został wodociąg na potrzeby mieszkańców ówczesnej wsi Łęgnowo, Plątnowo i Otorowo. Mimo stwierdzenia w wodach przypowierzchniowych obecności substancji toksycznych, budowy wodociągu i nieodpłatnego dostarczania przez wiele lat wody mieszkańcom, nikt nie przeprowadził skutecznych remediacji ognisk zanieczyszczeń i nie prowadził nawet monitoringu wód w dolnej terasie Wisły. Monitoring ten nadal nie jest prowadzony. Likwidacja i sprzedaż majątku Z.Ch. „Zachem” przesądziły o tym, że nowi nabywcy nieruchomości na pewno
nie zajmą się badaniem migracji zanieczyszczeń i podejmowaniem działań zapobiegawczych, naprawczych bądź remediacjami poza granicami swoich własności.

W ostatnim czasie sprawami zanieczyszczeń w obszarze oddziaływania Z.Ch. „Zachem” zajmuje się, w ramach własnej działalności statutowej, AGH w Krakowie. Zainteresowanie AGH koncentruje się na składowisku „Zielona”, dla którego Akademia sporządza projekt planu remediacji. Pozostałych miejsc emisji nikt nie bada i nie kontroluje. Prowadzone przez Regionalną Dyrekcje Ochrony Środowiska w Bydgoszczy (RDOŚ) postępowania administracyjne nie wyszły nawet z fazy oceny stanu środowiska w obszarach poszczególnych ognisk zanieczyszczeń. Złożony w kwietniu 2017 r. przez RDOŚ, wniosek o przyznanie środków na badania środowiska gruntowo-wodnego w dolnej terasie Wisły nie został do tej pory rozpatrzony, mimo, że jego celem była ocena zagrożeń bezpieczeństwa ludzi, w związku z potwierdzeniem w listopadzie 2016 r., w jednej ze studni przydomowych na nieruchomości przy ul. Toruńskiej 422 w Bydgoszczy, substancji toksycznych, tj.aniliny i toluidyny (organicznych związków chemicznych pochodzących z Z.Ch „Zachem”) oraz bardzo wysokiego stężenia ogólnego węgla organicznego. Zmuszony jestem w tym miejscu wyjaśnić, że w obszarze migracji zanieczyszczonych wód podziemnych mieszka na stałe ok. 3 000 bydgoszczan.

Ze względu na bezpośrednie zagrożenie zdrowia ludzi w pełni podzielam stanowisko AGH
i RDOŚ o koniczności przeprowadzenia badań wód przypowierzchniowych w dolnej terasie Wisły. Brak aktualnych i reprezentatywnych badań nie pozwala na okonturowanie stref zagrożeń w celu podjęcia w tych strefach konkretnych działań zapobiegawczych i naprawczych, dostosowanych do specyfiki substancji, a przede wszystkim poinformowanie właścicieli i użytkowników nieruchomości
o zagrożeniach i sposobach ochrony przed tymi zagrożeniami. Bez przeprowadzenia badań nie można ustalić warunków i sposobów bezpiecznego korzystania z nieruchomości i jej zasobów przyrodniczych, w tym także dopuszczalnego ze względu na zagrożenia korzystania z publicznych wód powierzchniowych, do których dostęp przysługuje każdemu. Biorąc pod uwagę zadania prowadzone przez Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy, do których należą
m.in.: badania [stanu środowiska przyrodniczego w celu i potwierdzenia lub wykluczenia obecności
w nim substancji toksycznych dla organizmów żywych](https://www.pgi.gov.pl/badania-2/geologia-a-zdrowie.html%22%20%5Cl%20%22badamy-stan-%C5%9Brodowiska-przyrodniczego-i-obecno%C5%9B%C4%87-w-nim-substancji-toksycznych-dla-organizm%C3%B3w-%C5%BCywych), badania skażeń powstałych w wyniku działalności człowieka, monitorowanie środowiska gruntowo-wodnego w rejonie zakładów przemysłowych stwarzających zagrożenie, projektowanie rekultywacji terenów zdegradowanych – poprzemysłowych, tworzenie lokalnych sieci monitoringu wód podziemnych, a przede wszystkim sukcesy Instytutu na tym polu, uprzejmie proszę Pana Ministra o uwzględnienie wniosku. Mam nadzieję, że dzięki Panu Ministrowi po raz pierwszy od prawie 50 lat, od kiedy podjęto decyzję o budowie wodociągu, przeprowadzone zostaną rzetelne badania stanu środowiska gruntowo-wodnego w dolnej terasie Wisły. Pozwolą one na obalenie nieprawdziwych mitów o zagrożeniach zdrowia ludzi na terenie całej terasy oraz podjęcie skutecznych działań zapobiegawczych wszędzie tam, gdzie zagrożenie takie występuje. Mam również nadzieję na to, że obszary zagrożeń powstałych na skutek działalności Z.Ch. „Zachem” objęte zostaną wreszcie lokalną siecią monitoringu wód podziemnych prowadzoną lub nadzorowaną przez profesjonalną państwową jednostkę organizacyjną.